

Notatka z rozmowy
z ambasadorem RFN w Warszawie
Panem Dr Günterem Knackstedt

23 bm. spotkałem się z ambasadorem RFN w Warszawie na lunchu w jego rezydencji.

W trakcie luźnej rozmowy poruszyliśmy szereg wątków między innymi:

1. sprawa pomocy zachodniej dla Polski przeznaczonej na kształcenie kadr. Ambasador wskazał, że ze wspólnych doświadczeń państw zachodnich wynika, że Polska podejmuje sprawy pomocy zagranicznej na kształcenie kadr w sposób biurokratyczny i niewydolny. Brakuje koncepcji wykorzystania tych środków, a wstępnie uzgodnione sprawy wloką się miesiącami. Dotyczy to kontaktów z wszystkimi zainteresowanymi, w tym z odpowiedzialnym w rządzie ministrem, wiceministrem Diemem w Ministerstwie Edukacji Narodowej, przedstawicielami resortu finansów i przemysłu.

2. sprawa ruchu osobowego między Polską a Niemcami,

W tym kontekście ambasador poruszył 2 sprawy:

a/ praktyka udzielania wiz RFN dla obywateli polskich, przy której odmowy stanowią zaledwie ułamek procenta. Stawia to pod znakiem zapytania samą instytucję wiz. Władze RFN uważają jednak, że sama potrzeba

zgłoszenia się po wizę stanowi wstępną barierę hamującą ruch osobowy.

b/ Wielkość tego ruchu jest tak duża, że już obecnie zapchane są przejścia na naszej zachodniej granicy.

Europa przychodzi do naszych drzwi, a nikt w Polsce na serio nie myśli, by te drzwi poszerzyć.

Wejście Polski do Europy - stwierdził ambasador - powinno nastąpić nie tylko za pośrednictwem europejskich instytucji, ale także poprzez "europejskie" przejście graniczne.

3. Z dużym przekonaniem ambasador przedstawił wizję jednoczenia Niemiec. Nasze doświadczenia demokratyczne są znane - powiedział - dla dobra Niemiec i całej Europy nie ma mowy o szukaniu czegoś pośredniego między systemem istniejącym w obu państwach. To NRD pragnie przyłączyć się do RFN, musi więc zaakceptować całe dobrodziejstwo inwentarza.

Co to oznacza? Już teraz, o czym oficjalnie się nie mówi, wszystkie oficjalne urzędy mają zachodnioniemieckich doradców. W przyszłości wszelkie władze terenowe, kierownictwo armii i policji będą zasilone ludźmi z RFN, którzy zagwarantują, że była NRD zostanie całkowicie wchłonięta do organizmu niemieckiego. Powinno się to zamknąć w około 10 latach.